

Sygn. akt IV KK 134/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 lipca 2013 r.,
sprawy **R. K.**
skazanego z art. 297 § 1 kk i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 4 grudnia 2012 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 3 kwietnia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
- II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 3 kwietnia 2012 r., R. K. został skazany za popełnienie 5 przestępstw na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w ilości 130 stawek dziennych po 10 zł każda stawka. Jednym z przypisanych oskarżonemu czynów było popełnienie w okresie od 18 do 23 października 2008 r. w K. przestępstwa usiłowania doprowadzenia Banku PKO B.P. SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1000 zł, które to zachowanie szczegółowo opisane w pkt V a. o., po dokonaniu korekt co do

czasu oraz nazwy podmiotu pokrzywdzonego, zostało zakwalifikowane z art. 297 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Apelacje od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wnieśli oskarżony oraz jego obrońca. Oskarżony w swojej apelacji nie podniósł konkretnych zarzutów, natomiast jego obrońca zarzucił wyrokowi naruszenie art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodów z bilingów telefonów, którymi posługiwała się pracownica banku PKO BP S.A., a także zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wyroku.

Po rozpoznaniu obu apelacji Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że karę łączną pozbawienia wolności obniżył do roku i 10 miesięcy, zaś w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego.

Zaskarżając wymieniony wyrok Sądu Odwoławczego w całości, zarzucił rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie przepisów prawa procesowego:

art. 170 § 1 i 2 k.p.k. polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego z bilingów rozmów telefonicznych R. K. z przedstawicielem Banku PKO SA, podczas gdy dowód ten byłby przydatny do oceny prawdziwości dowodu z wyjaśnień skazanego,

art. 167 k.p.k. i art. 4 k.p.k. polegające na nieprzeprowadzeniu przez Sąd z urzędu dowodu z odczytu rozmów telefonicznych skazanego z przedstawicielem Banku PKO SA, podczas gdy wszystkie rozmowy Banku z klientami są nagrywane oraz archiwizowane i możliwe było przeprowadzenie powyższego dowodu,

art. 7 k.p.k. przez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającego się w stwierdzeniu, iż Sąd Rejonowy trafnie zdyskwalifikował wyjaśnienia oskarżonego, ponieważ pozostają one w rażącej sprzeczności z wiarygodnym materiałem dowodowym w postaci zeznań obiektywnego i postronnego świadka oraz całkowite pominięcie przy ustalaniu podstawy faktycznej wyroku zeznań świadka M. B., dotyczących istotnych okoliczności.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyrok Sądu Okręgowego oraz utrzymanego w nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego i przekazania sprawy R. K. do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. Na wstępie trzeba poczynić dwie niezbędne uwagi. Pierwsza wiąże się z ustaleniem zakresu zaskarżenia prawomocnego wyroku. Z treści kasacji wynika bowiem, że skarżący zaskarżył prawomocny wyrok w całości i z tak wskazanym zakresem zaskarżenia koreluje wniosek końcowy kasacji. Natomiast zarzuty, które zostały postawione w kasacji wskazują w sposób jednoznaczny, że kwestionowane jest rozstrzygnięcie zawarte w pkt XII wyroku sądu I instancji, a dotyczące czynu z pkt V aktu oskarżenia, tj. usiłowania wyłudzenia mienia z banku PKO BP S.A. Tak więc pomimo sformułowania zawartego w kasacji co do zaskarżenia wyroku w całości, wyrok ten został zaskarżony tylko w odniesieniu do rozstrzygnięcia co do tego przestępstwa (art. 536 k.p.k.). Druga uwaga musi wiązać się z przypomnieniem skarżącemu, że strona kasację może kierować tylko co do prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 i art. 520 § 1 k.p.k.), co oznacza, iż zarzuty kasacyjne muszą wiązać się z wykazaniem, że to właśnie sąd II instancji dopuścił się rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku. Tym samym w kasacji nie można stawiać zarzutów kierowanych co do rozstrzygnięcia zapadłego w I instancji, i co oczywiste, zarzuty takie powtarzać, zaś jedyną dopuszczalną formułą kasacyjną w której można przywołać zarzuty kierowane pod adresem sądu I instancji, jest wskazanie w kasacji, iż sąd II instancji z rażącą obrazą przepisów określających reguły rozpoznania środka odwoławczego, zarzutów apelacji nie rozpoznał w ogóle lub też rozpoznał je nierzetelnie, pozbawiając stronę prawa do rozpoznania sprawy w dwóch instancjach, albo też zaaprobował rażąco wadliwe stanowisko sądu I instancji w zakresie prawa materialnego. Tymczasem w kasacji obrońcy skazanego żaden z tych warunków nie został spełniony nie tylko od strony formalnej (chodzi o wskazanie na te przepisy odwoławcze, które zostały

naruszone przez sąd II instancji), ale nawet nie sformułowano stwierdzenia (także w uzasadnieniu kasacji), aby to sąd II instancji naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa, co skutkuje tym, iż kasacja ta „ociera się” wręcz o jej niedopuszczalność. Jedyne można wskazać, że w postępowaniu odwoławczym nie oddalono żadnego wniosku dowodowego (chybiony zarzut obrazy art. 170 § 1 i 2 k.p.k.), zaś co do obrazy art. 167 k.p.k. w zakresie bilingu rozmów, to sąd odwoławczy zajął odnośnie tego zarzutu apelacyjnego stanowisko (str. 22 uzasadnienia), którego skarżący nawet nie próbował podważać; jest więc oczywiste, iż również tego przepisu sąd ten nie mógł obrazić, skoro wykazał zupełną nieprzydatność takiego dowodu. Równie chybiony jest zarzut obrazy art. 7 k.p.k., skoro w postępowaniu odwoławczym nie przeprowadzono żadnych nowych dowodów, a jedynie poddano kontroli ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji i wnioski w tych dowodów wynikające. Na zakończenie podkreślić należy, że wszystkie te zarzuty, które tworzyły podstawę apelacji, a sprowadzały się do kwestii rzekomego podstępu i „zmuszenia” skazanego do podpisania wniosku kredytowego były przedmiotem analizy obu sądów, które trafnie wskazały także i na to, iż skazany nie musiał przecież żadnego wniosku kredytowego podpisywać nawet wtedy kiedy stawiał się w banku (strona 29-30 uzasadnienia sadu I instancji oraz str. 22-23 uzasadnienia sądu II instancji).

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w postanowieniu.